

## **Katastrofa smoleńska - polskie doświadczenie wspólnotowości**

Od 10 kwietnia minęły już 4 tygodnie, emocje, których tak silnie niedawno doświadczaliśmy, powoli opadają. Trwająca kampania wyborcza ułatwia powrót do codziennej polityki i równie codziennego, może nawet przyziemnego myślenia o polityce. To dobry moment na poważne postawienie pytania, czy coś zostanie z 10 kwietnia, poza prostym żalem, że 96 osób straciło życie?

Od 10 kwietnia minęły już 4 tygodnie, emocje, których tak silnie niedawno doświadczaliśmy, powoli opadają. Trwająca kampania wyborcza ułatwia powrót do codziennej polityki i równie codziennego, może nawet przyziemnego myślenia o polityce. To dobry moment na poważne postawienie pytania, czy coś zostanie z 10 kwietnia, poza prostym żalem, że 96 osób straciło życie?

Jestem głęboko przekonany, że tak. Zostanie to, co wspólnie przeżywaliśmy szczególnie w pierwszych dniach żałoby – realne poczucie wspólnoty. W pewien sposób bliskie temu, czego doświadczaliśmy po śmierci Jana Pawła II w 2005 r, choć jednak o nieco innym charakterze - tym razem wspólnota miała na pewno charakter bardziej państwowy.

Chcę podkreślić ten niezmiernie ważny moment zbiorowego doświadczenia. Miałem możliwość przeżyć tak wyraźną wspólnotowości po raz drugi w życiu i wiem, że żadne bieżące polityczne spory nie są mi w stanie tego doświadczenia odebrać ani zaciemnić. Sam fakt, że zaistniało, ma fundamentalne znaczenie, bo uzmysławia istnienie realnego podłoża wspólnoty politycznej.

To co się działo, wykroczyło poza zwykłą wspólnotę losu, do powstania której wystarczające jest działanie okoliczności zewnętrznych....

**Czytaj całość i skomentuj na blogu Wrocławskiego Klubu TP:**

**<http://teologiapolityczna.dolnoslazacy.pl/>**

Tomasz Daroszewski